

*Actum in Curia Regia Var-
saviensi Die decima septi-
ma Mensis Augusti Anno
Domini millesimo septingen-
tesimo septuagesimo sexto.*



D Officium & Acta praesentia Castrensis Ca-
pitanealia Varsoviensis personaliter venientes
Illustres Magnifici Stanislaus Kostka Kraie-
wski Instigator Regni, & Adamus Gorski
Subdapifer Prashen: pro Comitibus Varsoviae
proxime celebrant: ex Terra Ciechanov: Ele-
cti Nuntii, Eidem Officio & Actis ejus Manifestationem infra-
scriptam Polonico Jdiomate confectam tonoris talis.

Dotkliwość właściwa każdemu honor równo z życiem wążącemu, będąc świad-
ectwem Obywatelskiego życia Jaśnie Wielmożnych Stanisława Kostki
Kraiewskiego Instygatora Koronnego y Adama Gorskiego Podtrolego Prza-
snyńskiego, obranych na Seym Walny Warszawski z Ziemi Ciechanowskiej
Woiewodztwa Mazowieckiego Posłów, przywiodła Jch do tey rezolucyi,
iż widząc pismo pod tytułem zażalenia śmierci niegdy Urodzonego Ka-
zimierza Zielińskiego od Matki Jego Urodzoney Agnieszki z Bogdańskich
pierwszego niegdy Wielmożnego Walentego Zielińskiego, powrotnego
zaś Matżeństwa niegdy Urodzonego Jozefa Zabokrzeckiego Małżonki Po-
zostałej Wdowy utworzone, winę iakoby przed wczesnego z tego świa-
ta zeyścia, tegoż Urodzonego Kazimierza Zielińskiego na nich wkłada-
jące, lubo znali nikczemność tego pisma z Wielorakich ustaw Kraiowe-

A

go Prawa, takowe wyrazy jako obrazę Honoru cudzego w sobie zawierające, zawsze potępiającego, y one niegodnemi wiadomości publiczney, a tym bardziey przesłania potomności uznającego; przecieź dla oddalenia tegoż uprzedzenia, które mienawieść y niechęć, lub branie rzeczy z pozoru samego, bez wzglądania w Ich istotę, wrażeń w umysły ludzkie zwykły, przedsięwzięli publiczne na usprawiedliwienie siebie uczynić to oświadczenie.

Przypadek zdarzony na Osobie Urodzonego Kazimierza Zielińskiego, nie był y nie jest ani korzyścią wyniośłości ducha cudzego, ani skutkiem gorującej nienawiści, ani podniecią pogardy Prawa, ani taki któryby przeszłość zadziwiał, terażniejszość zatrwał, a przyszłość ostrzegał, bo każdy szukający nieszczęścia, y w nim samym roztropnie ocalenia swego nie chwytający się, Sprawcą zwykły bywać własney, a często y cudzey zguby, ani iey przyczyny składać może na inné okoliczności od tego końca dalekie, chyba z przytłumieniem własnego przeświadczenia, zgwałceniem wszelkiej Sprawiedliwości, y z ostatnim pokrzywdzeniem cudzey sławy.

Obowiązki Obywatelstwa y chęć służenia Ojczyźnie były iedynemi powodami Jaśnie Wielmożnym Manifestującym do starania się w Prześwietney Ziemi Ciechanowskiej o Funkcyą Poselską na Sejm następujący; iakoź zykawszy przychylność Serc Obywatelskich pod zagaieniem pierwszego w tey Ziemi Urzędnika Wielmożnego Jegomości Pana Podkomorzego Primum in ordine, po wykonaney Przyjędze przez Wielmożnego Marszałka Koła Rycerskiego y iego Assessorow, za poprzedzającymi wszelkimi Uroczystościami, po przeciągu nakoniec kilkogodzinnym na ziednoczenie gdyby bydź mogło wśzytkich umysłow przez zgromadzonych Wielmożnych Urzędnikow y Obywatelow, iednomyslnie za Posłow wybranemi zoiłali JWW. Manifestujący się.

Podobało się atoli inaczey rozumiejącym z dwiema tey Ziemi Urzędnikami nie bydź w tey iednomyslności, y czynność swą sposobem niby Seymikowania odłączenie dopełniać.

Nie przeskadzali bynajmniey temu postępkowi Jaśnie Wielmożni Manifestujący, ani któżkolwiek z ich strony, znając ustawy Praw temu Narodowi służące, owszem zostawili tymże inaczey przeświadczonym zupełną wolność myślenia y czynienia; a w tey mierze niech się godzi wezwać na świadectwo wśzytkich na zieddzie Seymiku przytomnych Wielmożnych Urzędnikow y Obywatelow Prześwietney Ziemi Ciechanowskiej.

Aże nayzłośliwzy drugiego rodzaju zarzut Jaśnie Wielmożnym Manifestującym jest uczyniony w Manifestach iednym Dnia 20. Lioca przez Urodzoną z Kozłarzewskich Mażewską w Księgach Grodu Zakroczymskiego, drugim Dnia 9. Sierpnia przez Urodzonego Jozefa Zielińskiego Stolnikowicza Łomżyńskiego przed Księgami Grodzkimi Płockimi w Mławie w Roku terażniejszym zanieśionych, iakoby Jaśnie Wielmożni Manifestujący Komendę Woyska Rossyjskiego do wsparcia zamysłow swoich na Obrady Seymikowe sprowadzić mieli, y wymyśloną podniecią nieszczęśliwego przypadku zguby Obywatelow nie odżałowaney stali się.

Kto zna obrot Kraiowych okoliczności, y jest bez uprzedzenia w tey mierze, wyznać musi, iż to jest rzeczą naydalszą od wszelkiej prawdy, y wynaleziono szczegulnie na oczerznienie z podłą zawziętością Jaśnie Wielmożnych Manifestujących, a rzeczywisciey mówiąc na zasłonienie od winy prawdziwy winnych, ktorych w czasie odkrytą wśzyscy przytomni co na to nieszczęście patrzeli.

Nie tylko w Mieście Ciechanowie, ale w innych miejscach Seymikowaniu właściwych, znaydowały się Kommandy Woyska Rossyjskiego, w niektore

zaś miejsca przynajmniej wysłani byli od zwierzchności swojej Officyerowie, końcem oddania deklaracji Najjaśniejszej Imperatorowej Rosyjskiej, ta ich wszelako przytomność nie stała się podobno nigdzie okazją tego przypadku, jaki ziszczył się najokropniej w Ciechanowie.

Wszakże, ktoż się znajdzie, aby mógł bez fałszu wyznać inaczej, że od początku aż do końca Obrad Seymikowych taż Komenda tak nie mogła być zażyta, na żadne zamierzenia y wsparcia partykularnych; tak też z nią Jaśnie Wielmożni Manifestujący żadnych związków nie mieli, ani iey używali na przeszkodzenie zamyślom nie złączonym z sobą Obywatelom.

Po skończonych z największą spokojnością Seymiku jednomyślnych Obywatelom Obradach, gdy inni odłączeni przedłużali ieszcze w swoim miejscu ułożenia nie jednomyślności swoich, ktoż im co mowil? byłże kto, żeby im się sprzeciwiał?

Ale dopiero po odbytych Obiadowych godzinach, w czasie przygotowania Obywatelom do powrotu w szczęśliwej spokojności z Seymiku do Domow własnych, ta fatalna z przerażeniem Serc dozła wiadomość, Jaśnie Wielmożnych Manifestujących, że w Stancyi Wielmożnego Podkomorzego Ziemi, Komendę mający Officyer Woysk Rosyjskich, z małą liczbą Gemeynow, którzy byli przy nim bez Broni, atakowany i rąbany został, z ludźmi swymi oktorym (że miał iść z niektórymi Obywatelami do W. Podkomorzego) wczesnaiej, J. WW. manifestującym nawet wiadomo nie było.

Takowa zaczepka krwią w początkach zafarbowana, pociągnęła za sobą najniebezpieczniejszą konsekwencją, bo w nieodwołalnych momentach Żołnierze na swojej stacyi dosłyszawszy o nieszczęściu własnego Komendanta ruszeni byli na jego ratunek.

Aczyż zchronić się mogli w tym zamieszanym zapale nawet i najprzyjaźniejszy Jaśnie Wielmożnym Manifestującym Obywateli, w rownym niebezpieczeństwie życia byli ze wszystkimi; sami stracili z innymi żalu y wdzięczności godnego nawet Affeffora swego Jegomości Pana Kazimierza Miecznikowskiego, a z resztą ledwo y im salwować się przyszło, iak w zamieszaniu powzięcznym możność każdemu pozwoliła.

Włożona jest złośliwa potwarz na Jaśnie Wielmożnych Manifestujących, iżby Oni Wynalazcami przyspieszenia śmierci Urodzonego Kazimierza Zielińskiego stali się, przez wzburzenie spokojności między Obywatelami, lecz możnasz grunt znaleźć tej prawdzie, z tych wszystkich realnych powyższych okoliczności. Tu każdy biorący rzeczy rozmyślnie zastanowić się niech raczy, jeżeli złość własna y nienawiść pod cudzy interes podrywająca się nie wymyśliła czezey zemsty, którą atoli pokonać niewinności nie można. Wszakże sami Jaśnie Wielmożni Manifestujący oświadczają starania swego dokładać na dochodzenie Authora publicznego tego nieszczęścia.

Woła ta Matka żalem fraty syna dotknięta o gwałt, ale nadto wniefiona porywcznością, wkłada nierozsądnie przyczynę na J. WW. manifestujących; wołają nierownie większym y sprawiedliwszym głosem J. WW. manifestujący o obarczenie honoru y sławy swey nieskażytebnie płaftowanej przez potwarz na nich włożoną, udaiają się do obrony Praw rozlicznych w tej mierze uchwalonych.

Wzywają przy niewinności swey na pomoc y zaświadczenie, tych Obywatelom ktorym okoliczność zaszłego zamieszania iest wiadoma.

A ij

Mowią Jaśnie Wielmożni Manifestujący do Was wszystkich Jaśnie Wielmożni
Poślowie, którzy na Seym następujący zgromadzić się macie, że jeżeli
który z was komu się niepodoba, wolnym nie zostanie od potwarzy
i obelgi, aby go tylko trefunek świadkiem uczynił iakowey okoliczności.

Ate wszystkie zażalenia swe przekładają powszechności, o nieważność złośliwego
pisma, niemniej wszystkich iakie są i bydz mogą z obelgą cudzego
honoru zarzutów zanofzone, do Akt publicznych Manifesta; tę solenną
czynią Jaśnie Wielmożni Manifestujący Protestacyą; niemniej przeciwko
Kancellaryom wszystkim, które nad przepis Prawa dozwoliły sobie więcey,
w przyimowaniu z opisaniem y z ujęciem sławy, iakichkolwiek pism,
o co wszystko Prawnie dochodzić oświadczaią się, iako o zgwalcenie be-
spieczestwa Honoru, który wraz z całością Osob Półtom Rzeczpospolita
warowała. Salwę sobie czyniąc powiększenia ninieyszego Manifestu.
Stanisław Kořka Kraiewski Instygator Koronny z Prześwietney Ziemi
Ciechanowskiej obrany Pośel manu propria. Adam Gorzki Pośtoli Prza-
snyłki Pośel Ziemi Ciechanowskiej manu propria. In parata Copia porre-
xerunt & Manibus suis subscriperunt.

PUCHAŁA

mp.



Leclum juxta Acta per Rakietty.

